

Posłuchaj

()

[redacted]

Czytanie Ewangelii świętej według Mateusza

[redacted]

«Byłbym pozbawiony nadziei, gdybym nie wiedział o Twym miłosierdziu, Panie, któryś powołał do pokuty Chananejkę i celnika» (responsorium Jutrzni).

[redacted]nego czasu: Wyszedłszy stamtąd Jezus udał się w okolice Tyru i Sydonu. I oto niewiasta chananejska wyszła z owych stron, i zawołała mówiąc do Niego: «Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawidowy: córka moja ciężko przez szatana jest dręczona». A On nie odpowiedział jej ani słowa. Tedy przystąpili uczniowie Jego i prosili Go, mówiąc: «Odpraw ją, bo woła za nami». On zaś odpowiadając rzekł: «Nie jestem posłany jeno do owiec, które zginęły z

domu izraelskiego». A ona przyszła i złożyła Mu pokłon mówiąc: «Panie, wspomóż mię». Który odpowiadając rzekł: «Niedobrze jest brać chleb synowski, a rzucać psom». Ona zaś odpowiedziała: «Tak jest, Panie, ale przecież i szczenięta jedzą z odrobin, które spadają ze stołu panów ich». Wtedy odpowiadając Jezus rzekł do niej: «O, niewiasto! Wielka jest wiara twoja: niechaj ci się stanie, jako chcesz». I uzdrowiona była córka jej onej godziny.

Homilia świętego Hieronima, Kapłana

[redacted]

[redacted]an zostawił oszczerczych uczonych w Piśmie i faryzeuszy i przeszedł w okolice Tyru i Sydonu, aby zatroszczyć się o ich mieszkańców. Niewiasta zaś chananejska wychodzi ze swych dawnych granic, aby przez krzyk uzyskać zdrowie dla swej córki. Zauważ, że córka kananejska zostaje uzdrowiona na miejscu piętnastym. Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawidowy. Stąd potrafi wzywać Go jako Syna Dawida, że wyszła już ze swego kraju i zmieniając miejsce i wiarę, pozostawiła za sobą błąd Tyryjczyków i Sydończyków.

[redacted] Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

[redacted]Bogu niech będą dzięki.

[redacted] Lękałbym się, gdybym nie znał miłosierdzia Twego, Panie; lecz Ty powiedziałeś: Nie pragnę śmierci grzesznika, ale raczej, aby się nawrócił i miał życie.

[redacted] Ty niewiastę chananejską i celnika wezwałeś do pokuty.

[redacted] Według wielu boleści w moim sercu Twoje pocieszenie uwesela duszę moją.

℟ Ty niewiastę chananejską i celnika wezwałeś do pokuty.

℣ Córka moja ciężko przez szatana jest dręczona. Ja za córkę niewiasty chananejskiej uznaję dusze wierzących, które dręczone były bardzo przez szatana, nie znając Stwórcy i czcząc kamienie. A On nie odpowiedział jej ani słowa. Nie przez faryzejską pychę ani też dumę, jak uczeni w Piśmie, ale by się nie okazać sprzecznym ze swym własnym słowem, przez które nakazywał: Na drogę pogan nie zachodźcie i do miast samarytańskich nie wchodźcie. Nie chciał bowiem prowokować oszczerców, a doskonałe zbawienie pogan odkładał na czas męki i zmartwychwstania.
℟ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℟ Bogu niech będą dzięki.

℣ We wszystkiem stawmy samych siebie jako sługi Boże w cierpliwości wielkiéj
℟ Aby nie było naganione posługowanie nasze.
℣ Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia: stawmy samych siebie w cierpliwości wielkiéj.
℟ Aby nie było naganione posługowanie nasze.

℣ Gdy przystąpili uczniowie Jego i prosili Go, mówiąc: „Odpraw ją, bo woła za nami”. W owym czasie uczniowie jeszcze nie znali tajemnic Pańskich i bądź to prosili za ową niewiastą chananejską (inny z Ewangelistów nazwał ją Syrofenicjanką), poruszeni miłosierdziem; bądź też pragnęli uwolnić się od jej natręctwa, bo coraz bardziej się powtarzając, wołała jakby na

surowego lekarza, nie na łagodnego. On zaś odpowiadając, rzekł: „Nie zostałem posłany, jeno do owiec, które zginęły z domu izraelskiego”. Nie żeby i do pogan nie został posłany, lecz że najpierw został posłany do Izraela, aby skoro Żydzi nie przyjęli Ewangelii, mógł się udać z czystym sumieniem do pogan.
℟ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.
℣Bogu niech będą dzięki.

℣W poście i w płaczu, będą modlić się kapłani, mówiąc:
℟ Przepuść, Panie, przepuść ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa twego na zgubę.
℟ Między przysionkiem a ołtarzem będą płakać kapłani, a będą mówić:
℟ Przepuść, Panie, przepuść ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa twego na zgubę.
℣Chwała Ojcu i Synowi, * i Duchowi Świętemu.
℟Przepuść, Panie, przepuść ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa twego na zgubę.

[redacted] {z Temporału}
℟ Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.
℟ A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.
℣ódlmy się.

℣ejrzyj miłościwie prosimy Cię, Panie, na pobożne modły ludu Twego: aby ci, którzy przez wstrzemięźliwość

umartwiają ciało swoje, owocem dobrych czynów pokrzepili dusze.

Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.
℟. Amen.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related